

Protest przeciw cenzurze w Warszawie

18 września 2022

W sobotę 17 września w przed polskim oddziałem Google w Warszawie odbył się protest przeciw cenzurze. „Nie ma cenzury w Polsce, pod warunkiem, że udostępniecie treści lewackie” – zwróciła uwagę Kaja Godek, która była jednym z mówców.

Manifestacja odbyła się z inicjatywy telewizji wRealu24. Stacja jakiś czas temu musiała zniknąć z „YouTube’a”, ze względu na nałożonego bana. Wcześniej mniejsze lub większe blokady i inne formy represji spotykały już inne media prawicowe, jak choćby „PCh24 TV” czy „Media Narodowe”.

Redaktor naczelny wRealu24, Marcin Rola, wskazał w otwierającym przemówieniu, że wybór daty był nieprzypadkowy. 17 września, rocznica radzieckiej napaści na Polskę, jest zdaniem organizatorów dobrą analogią do obecnie używanych cenzorskich metod wielkich korporacji.



Wśród kolejnych mówców była m.in. Kaja Godek, która zwróciła uwagę, że „nie ma cenzury w Polsce, pod warunkiem, że udostępniecie treści lewackie” (nie jest to prawda, gdyż ABW blokuje również strony lewicowe, jak np. redakcji „Myśli Polskiej” – przypis WM). Inni mówcy, tacy jak prof. Mirosław Piotrowski, Wojciech Sumliński, Grzegorz Płaczek, Krzysztof Bosak, czy Jan Bodakowski zwracali uwagę m.in. na brak działań rządu na rzecz zakończenia tej cenzury.

Najpierw cenzura, a potem nam zabiorą pieniądze – zwrócił z kolei uwagę Mirosław Wdzięczkowski ze Stowarzyszenia „Wiara i Czyn”.

Autorstwo: Paweł Kubala
Na podstawie: PCh24, BanBye
Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)

Sprostowanie i komentarz „Wołnych Mediów”

Kaja Godek mija się z prawdą twierdząc, że blokowane są wyłącznie strony prawicowe. Wśród zablokowanych mediów znalazły się także strony lewicowe, w tym lewicowa MyslPolska.info. Krytykowanie rządu za brak działań na rzecz zakończenia cenzury budzi zdziwienie, ponieważ blokadę stron internetowych wprowadzono właśnie na polecenie rządu.

Przy okazji informuję, że ABW skierowała do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie prośbę o umorzenie mojej skargi na zablokowanie portalu WolneMedia.net, gdyż odblokowano go 25 lipca 2022 r. z powodu ustania przyczyny blokady. Ustosunkowałem się do tej prośby i czekam na decyzję WSA. Mam nadzieję, że dojdzie do rozprawy sądowej, ponieważ chcę wiedzieć, czy potajemne blokowanie stron internetowych bez przekazania decyzji na piśmie, aby uniemożliwić odwołanie się od niej, było zgodne z prawem. Nie ma też gwarancji, że ABW znów nas nie zablokuje, np. dzień po uprawomocnieniu umorzenia skargi.